

ORLEN STADION

WISŁA
PŁOCK

MOSiR
PŁOCK

WIELKIE OTWARCIE STADIONU!



ZESKANUJ I KUP BILET ONLINE

12:00

POCZĄTEK ATRAKCJI PRZY #Ł34.
DO ZOBACZENIA #naStadionie!



SOBOTA | 02/09 | 17:30
bilety.wisla-plock.pl



OFICJALNY MAGAZYN PIKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.



KUPUJ WYGODNIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU



VS.



SOBOTA | 19/08 | 15:00

#naStadionie

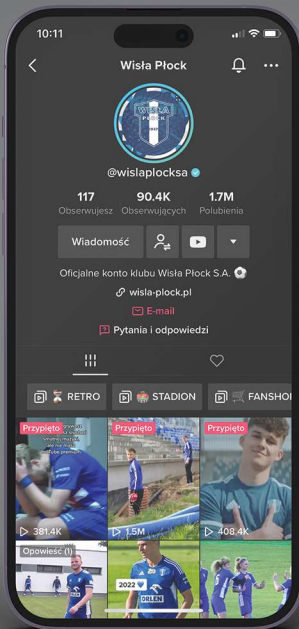
#WPŁBBT

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

NAKŁAD: 1.500 SZT.

#186





Obserwuj oficjalne konto piłkarskiej Wisły Płock na TikToku! Zobacz niepublikowane wcześniej materiały, bądź na bieżąco ze wszystkimi wydarzeniami, dowiedz się jak wygląda klub od środka i baw się przy tym dobrze. Dołącz do nas!

03

#SpisTreści

04 DO PIŁKI NOŻNEJ I NIE TYLKO

06 KTO ZASILIŁ NASZE SZEREGI?

08 O RYWALU: BRUK-BET TERMALICA

14 NOWY STERNIK AKADEMII

16 AWANS I NOWE WYZWANIA

18 OSTATNI PRZED OTWARCIEM

Tełst:

Arkadiusz Stelmach, Marta Hućko

Korekta:

Arkadiusz Stelmach

Koordynacja:

Mateusz Lenkiewicz

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2023

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

DO PIŁKI NOŻNEJ I NIE TYLKO

Boiska przy Jagiellońce powstały w ubiegłym roku szkolnym

Uczniowie Echonimika powitają nadchodzący rok szkolny na nowych wielofunkcyjnych boiskach. Już wkrótce z nowoczesnych obiektów sportowych będą cieszyć się także w Szkole Podstawowej nr 3.

Przy obu tych placówkach trwają intensywne prace budowlane.

- *Systematycznie modernizujemy obiekty sportowe w płockich szkołach – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. – To nasza inwestycja w dzieci i młodzież.*

Budowa kompleksu sportowego przy Echonimiku jest już na bardzo zaawansowanym etapie. Prace rozpoczęły się kilka miesięcy temu od rozbiórki starego obiektu, mającego czasy świetności już dawno za sobą i budowy harnalicyzacji deszczowej. Aktualnie trwa układanie nawierzchni boiska, bieżni i rozbiegu do stołu w dal. Wykonawca ustawia także piłkochwyty. W planach jest jeszcze m.in. wymiana części ogrodzenia.

Koszt inwestycji to około 2 mln złotych. Zgodnie z planem prace mają się zakończyć w drugiej połowie września. Potem przyjdzie czas na odbiór, a zaraz po nich z nowego kompleksu sportowego będą mogli korzystać uczniowie Echonimika. Do dyspozycji młodzieży, oprócz boiska

wielofunkcyjnego, będzie także nowa bieżnia, szochnia do stołu w dal i – zupełna nowość w tym miejscu – zestaw do streetworkoutu.

Do końca grudnia gotowe mają być natomiast nowe boiska przy Szkole Podstawowej nr 3. Pierwsze z nich posłużą do gry w piłkę ręczną i siatkówkę, drugie – do gry w koszykówkę. W tym przypadku również powstało odwodnienie terenu, a boiska będą wyłożone poliuretanową nawierzchnią i otoczone piłkochwyty. Ta inwestycja ma kosztować prawie 1,3 mln złotych.

Boiska przy Trójce powstają dzięki mieszkańcom, którzy pomysły na realizację takich inwestycji zgłosili do Budżetu Obywatelskiego Płocka. Głosowanie w tegorocznej edycji przed nami, potrwa od 6 do 19 września. Tym razem będziemy wybierać spośród 52 projektów – 18 ogólnomiejstkich i 34 osiedlowych. Na ich realizację w przyszłorocznym budżecie miasta będzie przeznaczane prawie 6 mln złotych.

 PŁOCK



Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski na otwarciu kompleksu sportowego przy SP 20. To projekt z Budżetu Obywatelskiego Płocka



ZAPRASZA CODZIENNIE

W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE



KTO ZASIŁŁ NASZE SZEREGI?

Jako że zwykle bywa, przed rozpoczęciem kolejnej rundy powitaliliśmy na polachzie sporą liczbę nowych zawodników. Niektórych publicznie kibice mają prawo już jako najbardziej znać, jednak i tak warto pokrótce przedstawić historię z tych postaci.

Fabian Hiszpański

Pierwszym wzmocnieniem z zewnątrz okazał się Fabian Hiszpański (26.06.1993, Płock). Strzydomu lub boczny obrońca jest naszym wychowaniem, który niedługo dobrą grą w naszych barwach zapracował sobie na powołania do młodzieżowych reprezentacji Polski oraz transferu z pierwszej ligi do ekstraklasowego Podbeskidzia Bielsko-Biała. Stał się szybko wrogiem jednak na wypożyczenie do Wisły Płock i pomógł w awansie do elity, wywalczony latem 2016 roku. W późniejszych latach występował w Wisła Puławy, drugim zespole Nałęczyna, Bytówi Bytów, KKS 1925 Kalisz, Arce Gdynia i ostatecznie w Stali Mielec. Po rozegraniu dobrego sezonu w PKO Bank Polski Ekstraklasie zdecydował się wrócić po kilku latach do domu.

Kacper Lashowski

Miesiąć później powitalisi Kapra Lashowskiego (04.11.2001, Legnica). Wychowanek Chojnowianin Chojnow szybko przeszedł do juniorów Miedzi Legnica, stąd trafił do hokei do Zagłębia Lubin. Tam przytrafił mu się dwie poważne kontuzje. W 2020/2021 roku rozegrał już jednak dla drugiego zespołu prawie trzydzieści meczów. Ostatecznie zmienił latem 2022 roku, kiedy związał się z Cariną Gubin. W trzeciej lidze był wyróżniającym się strzydomym, gdyż w ponad trzydziestu spotkaniach zdobył sześć bramek i zaliczył kilka asyst.

Nirola Srećhović

Bardzo ciekawie CV ma Nirola Srećhović (26.04.1996, Valjevo). Dotychczas w swojej karierze reprezentował na poziomie seniorskim zaledwie trzy kluby. Najpierw FK Vozdovac, następnie zanotował epizod w FK Vojvodina, aż latem 2019 roku przeniósł się do Spartaka Subotica. W tym zespole zdecydowanie osiągnął szczyt swojej formy. W każdym z ostatnich czterech sezonów zdobywał co najmniej po kilka bramek. W minionej kampanii serbski strzydomy nie tylko strzelił zresztą siedem goli, ale dołożył też do swojego dorobku pięć asyst. Ponadto pełnił też funkcję kapitana zespołu. Warto wspomnieć, że kilka lat temu wystąpił też w dwóch spotkaniach młodzieżowej reprezentacji Serbii przeciwko Izraelowi i Grecji.

Milan Spremo

O ile wspomniany wyżej Serb to jej cały karierę spędził tylko w swoim kraju, tego samego nie można powiedzieć o Milanie Spremo (27.04.1995, Nowy Sad). Wychowanek FK Vojvodina już w wieku dwudziestu lat przeniósł się do słoweńskiego NK Celje. Później, po powrocie do ojczyzny, ponownie spróbował sił za granicą. Tym razem padło na dość nietypowy kierunek, bo FK Qo'qon 912 z Uzbekistanu. Potem lewy obrońca znowu wrócił do Serbii, by po trzech i pół roku wyjechać na jedną rundę w Bosni i Hercegowinie oraz pierwszoligowym KKS Łódź.

Marcin Biernat

Prawdziwym pierwszoligowym wyjadaczem jest natomiast Marcin Biernat (28.05.1992, Krahów). Jako junior trafił do Cracovii, gdzie jednak nie dał rady przebić się do pierwszej drużyny. Siąd też wypożyczenie do Ruchu Radzionków i ogrywanie się w Puszczy Niepolomice. Stoper na poziom zaplecza ekstraklasę wrócił latem 2015 roku, kiedy trafił do Chojniczanki Chojnice. Od tamtej pory nieprzerwanie przez osiem lat występuje na drugim szczeblu rozgrywkowym w Polsce, za każdym razem będąc kluczową postacią każdej z drużyn. W tym czasie grał bowiem także dla GKS Tychy, Miedzi Legnica, Górnik Polkowice i ostatecznie Górnik Łęczna. W minionym sezonie Fortuna 1 Ligi zanotował dwadzieścia sześć spotkań, w których zdobył trzy bramki i zaliczył kilka asyst.

Sebastian Stróził

Z południa Polski pochodzi także Sebastian Stróził (15.05.1999, Opole). Jeszcze przed ukończeniem pełnoletniości trafił z Pomógłi Prószków do Cracovii. Początkowo z myślą gry w CLJ oraz drugiej drużynie. W trakcie przygody z tym klubem został także wypożyczony do Resovii Rzeszów, w której napisał też zdobył jednak tylko jedną bramkę w dwudziestu osmiu meczach. Zawodnikiem Pasów był aż do zakończenia minionego sezonu. Ostatecznie jego bilans w ekstraklasie to czterdzieści meczów i jeden gol. Znacznie słuteczniejszy był za to w trzeciej lidze, gdzie ostatecznie w rezerwach połonał przedwzrostowi bramkarzy aż 19 razy w 31. spotkaniach.

David Niepsuj

Ostatnim wzmocnieniem linii obrony Nałęczarzy jest David Niepsuj (16.08.1995, Wuppertal). Jako junior zaliczył kilka prestiżowych akademii, jak Bayeru 04 Leverkusen, Borussia Mönchengladbach, czy Fortuny Düsseldorf. W końcu przyszedł jednak czas na przejście do piłki seniorskiej, co miało miejsce w rezerwach VfL Bochum. Defensor zasiadł też kilkurotnie na ławce pierwszej drużyny, w międzyczasie stając się młodzieżowym reprezentantem Polski. Latem 2016 roku zmienił otoczenie. W Pogoni Szczecin jego rozwój mocno zahamowała niestety kontuzja. Następnie występował jeszcze w Wisła Krahów i Podbeskidziu Bielsko-Biała. W polowie sezonu 2021/2022 związał się z drugoligową Chojniczanką Chojnice. Z klubem awansował na zaplecze ekstraklasę, a w Fortuna 1 Lidze rozegrał dwiędziesiąt spotkań.

Jakub Grič

Naszym ostatnim nowym nabytkiem jest Jakub Grič (05.07.1996, Preszów). Do seniorskiej piłki wszedł jako zawodnik Zemplina Michalovce, gdzie zadebiutował już wiosną 2014 roku. Z czasem stał się tam podstawowym zawodnikiem i trafił do młodzieżowej reprezentacji Słowacji. W polowie sezonu 2017/2018 defensywny pomocnik zdecydował się spróbować sił za granicą. Został wypożyczony do Sandecji Nowy Sącz. Po sześciu meczach w ekstraklasie wrócił jednak do kraju. Latem 2020 roku zmienił otoczenie i dołączył do Spartaka Trnava, gdzie był kluczową postacią i przyczynił się chociażby do zdobycia Pucharu Słowacji. Następnie raz jeszcze wyjechał za granicę. W sezonie 2022/2023 rozegrał dla Dynama Cesná Budějovice dziesięć spotkań, po czym ponownie zawitał do Polski.

Powroty z wypożyczeń

Nie można zapomnieć również o zawodnikach, którzy wrócili do Wisły Płock z wypożyczeń. Fryderyk Gerbowshi (17.01.2003, Warszawa) w minionym sezonie PKO Bank

Polski Ekstraklasie miewał w Stali Mielec naprawdę bardzo obiecujące momenty, w związku z czym powinien być solidnym wzmocnieniem środka pola Nałęczarzy. Podobnie jest z Beniaminem Czajką (31.03.2000, Bydgoszcz). Lewonozny stoper w ostatnim czasie ogrył się na centralnym poziomie, występując najpierw w Stomilu Olsztyn, a następnie w Strzce Częstochowa. Wiele wskazuje na to, że w końcu zapracował na kredyt zaufania w Wisła Płock: Jaki na razie na szarzę muszą jeszcze zacząć: Jakub Wilek (04.12.2002, Katowice), Bartosz Zimek (14.03.2002, Legnica), czy wychowanek Piotr Zielinski (08.01.1999, Płock). Tędy grał dla Ruchu Chorzów, Raduki Stężyca i Wisły Puławy.

Zaplecze pierwszej drużyny

W każdej chwili do pierwszego zespołu mogą jeszcze trafić zawodnicy, którzy w ostatnim czasie grali w drugim zespole lub nawet grupach młodzieżowych Nałęczarzy. Najlepszym tego przykładem jest wysoki napastnik Adrian Szczutowshi (12.09.2000, Płock). Poza tym do pierwszej drużyny awansowali jeszcze Szymon Lesiniowski (29.05.2006, Gorzów) i Oskar Lohn (05.02.2005, Bydgoszcz). Poza tym warto dodać, że w obzbie przygotowawczych pierwszą drużynie wzięli jeszcze udział Gieb Kuchto (03.06.2005, Mińsk), Jakub Maślak (13.02.2003, Jelenia Góra) czy Jakub Miarka (05.11.2002, Belchatów), a oraz wyluczyli wzięcie w nim udziału przez Patryka Leszczyńskiego (21.06.2002, Płock). Ponadto w sparingu z Mławianką Mława nieoficjalny debiut zaliczył w jednym Barzoku Borowski (24.01.2007, Płock), choć polował się tam jeszcze między innymi Marcin Włoczkowski (04.08.2004, Płock), czy Marlo Podolaj (04.05.2004, Lwów).

STRZYDOM JAK ZDOBYWAŁIĆ
KIBICÓW

Arkadiusz
Stelmach

**Przyszłość
buduje się na jakości**

agat®
www.agat-koluszki.pl



Bruk-Bet Termalica Nieciecza

Rok założenia: 1922
Barwy: pomarańczowo-żółto-niebieskie
Przydomek: Słonie

W poprzednim domowym meczu Wisły Płock nie zabrakło emocji. Na ich podobną dawkę liczymy również tym razem. Tym bardziej że wszyscy Nafciarze czełają na pierwsze zwycięstwo w tym sezonie Fortuna 1. Ligi.

SYTUACJA KADROWA

Spośród nowych zawodników Słoni, ciekawym nabytkiem może okazać się Morgan Fallbender. Niemiecki napastnik przez ostatnie dwa sezony sporo pograł na trzech poziomach rozgrywkowym u naszych zachodnich sąsiadów, a w Fortuna 1. Lidze zanotował całkiem solidny start.

Poza tym do Niecieczy trafił ze Gali Mielec Maciej Wołsiński i Andrzej Kasprisiwicz. Szczególnie ten drugi na papierze wygląda na poważne wzmocnienie, biorąc pod uwagę, że przez praktycznie cały sezon był tam podstawowym obrońcą. Swoje będzie chciał także pożądać Jąbub Nowalowski z Radomiańsk Radom. Warto zwrócić też na uwagę na wychowanka naszej akademii, czyli Wojciecha Jąbubliha. Został zimą wypożyczony z Raduni Sępczyca, ale sezon dogral jeszcze w eWinner 2. Lidze. Z niższych lig do drużyny dołączył jeszcze Jąbub Branecchi i Erwin Bahonho.

W Płocku prawdopodobnie nie zobaczymy w sobotę Wiltoza Biedrzyckiego. Początek sezonu dla tego defensora uładła się jak na razie dość pomyślnie. Z Arką Gdynia zobaczył czerwony kartkę, z kolei ostatni pojedynek z Motorem Lublin musiał przedwcześnie zakończyć z powodu kontuzji.

USTAWIENIE

Po niezbyt udanym początku sezonu trener Mariusz Lewandowski zdecydował się zmienić wyjściowe ustawienie na 1-4-2-3-1. W bramce o miejsce nie powinien się raczej martwić Tomasz Loska.

W defensywie od prawej strony występują Maciej Wołsiński, Artem Putivski i Damian Hilbrycht. Niedławiado jest tutaj kwestia drugiego ze środkowych obrońców, czyli Wiltoza Biedrzyckiego. Jego naturalnym następcą, w razie problemów zdrowotnych, wydaje się Bartosz Farbiszewski, choć z czasem start powinien przecieć sobie wywalczyć Andrzej Kasprisiwicz.

W drugiej linii prym wiodzie przede wszystkim płockianin Adam Radwański, który jest mógłkiem całego zespołu na pozycji numer dziesięć. Poza tym za destrukcją jest odpowiedzialny również znaną w Płocku Maciej Ambrosiewicz. Na skrzydle ostatnio szansę otrzymał Wojciech Jąbubliha, ale mocno naciska go tam przede wszystkim Jąbub Branecchi.

Na szpic regularnie widzimy niezwykle doświadczonego, wysokiego Tomáša Poznara. Czech jednak musi się mieć na baczności, bo presję wywiera nowy niemiecki napastnik Morgan Fallbender.

MŁODZIEŻOWCY

Nie da się uchylić, że w hadrze Bruk-Bet Termalicy Nieciecza nie ma na tę chwilę zbyt wielu młodzieźowców. W ostatnich dwóch kolejkach w wyjściowej jedenastce wychodził na lewym skrzydle Wojciech Jąbubliha (2005 r.).

Co ciekawe, dwukrotnie bezpośrednio zmieniał go Jąbub Branecchi (2003 r.). Zdążył zresztą zdobyć nawet dwie bramki z Chrobym Głogów. Dotychczas przydawał barwy Olimpii Elbląg. W Fortuna 1. Lidze zdążył już zadebiutować urodzony w Stansku Zjednoczonych Eric Topór (2005 r.). Wychowanek Podhala Nowy Targ trafił przed rokiem do Słoni z AFS SMS Łódź.

Poza tym w hadrze naszego przeciwnika znajdują się jeszcze pozyskany z trzeciokolegowej Podlasia Biała Podlaska Erwin Bahonho (2004 r.), czy także pochodzący z USA Daniel Cieśla (2005 r.).

UWAGA, TALENT

Wojciech Jąbubliha urodził się 23 stycznia 2005 roku w Pacynie i bardzo szybko trafił do Stowarzyszenia Sportu Młodzieźowego Wisły Płock. Przechodząc płynnie przez kolejne młodzieźowe szczeble, wyróżnił się na tie rówieśników, czego dowodem były liczne powołania do hadr Mazowsza.

Przed sezonem 2020/2021 trafił na wypożyczenie do juniorów Raduni Sępczyca. Następnie został przez ten klub wypożyczony i szybko awansował do seniorów, zostając zgłoszonym do rezerwy tego klubu, występującego w Klasie Orlęgowej. Latem 2022 roku włączono go do szerokiej hadry pierwszej drużyny Raduni Sępczyca. W eWinner 2. Lidze zadebiutował 26 sierpnia 2022 roku, notując zresztą od razu asystę z Kotwicą Kolobrzeg. Generacje cal jesienią była w jego wytonianiu imponująca.



WAKACYJNA PROMOCJA WRACA DO GRY

-40 gr/l
z Kartą Dużej Rodziny

-30 gr/l



Miesięcznie aż 4 promocyjne tankowania z Programem VITAY. Każde do 50 litrów taniej!



Biomega 913 Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Ważna Karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l Benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny, każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi, oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/rabaty

ORLEN STADION

W PŁOCK

MOSiR
PŁOCK

12:00

POCZĄTEK ATRAKCJI PRZY #Ł34.
DO ZOBACZENIA #naStadionie!

WIELKIE OTWARCIE!



ZESKANUJ I KUP BILET ONLINE



X



SOBOTA | 02/09 | 17:30

bilety.wisla-plock.pl

Budmat.

NAJLEPSZE DACHY · RYNNY OGRODZENIA



budmat.com

13

Kiedy wstąpił na dobre do jedenastki w dziewiętej kolejce, miejsca w niej nie oddał już do końca rundy. Po drodze zdobył jeszcze dwie bramki z Olimpią Elbląg i Śląskiem II Wrocław. W listopadzie został ponadto powołany do reprezentacji Polski do lat osiemnastu. Jego forma nie uszła uwadze większych klubów i zimą został kupiony przez Bruk-Bet Termalicę Nieciecza. Lewy pomocnik sezon dograł jeszcze jeden w drugiej lidze, lecz wiosną grał już zdecydowanie mniej.

Fortuna I. Ligi rozpoczął co prawda od ławki rezerwowych, jednak na trzecią kolejkę wywalczył sobie już siłą. W ten sposób zagrał siedemdziesiąt minut z Chrobrym Głogów oraz pierwszą połowę przeciwko Motorowi Lubin.

POD LUPĄ

Adam Radwański urodził się 10 kwietnia 1998 roku w Płocku. Pierwsze piłkarskie kroki stawiał w UKS MDK Płock i Mazowszu Płock, jednak błyskawicznie dołączył do juniorów Wisły Płock.

Od dawna uchodził za jeden z największych talentów szóstej. Mimo wszystko niecodziennym widokiem był fakt, że szesnastoletni pomocnik 31 maja 2014 roku zasiadł na ławce w trzydziestej trzeciej kolejce pierwszej ligi! W sezonie 2014/2015 zagrał natomiast na zapleczu ekstraklasy dwa spotkania (w debiucie ze Stomilem Olsztyn zmienił na dwadzieścia minut Dimitara Ilieva). W kolejnej kampanii również zasiadł na ławce, ale w połowie sezonu wszystkie strony doszły do wniosku, że czas na krok do przodu z regularnej gry w rezerwach.

I wtedy rozpoczęła się prawdziwa seria wypożyczeń pomocnika kolejno do trzecioklasowych Świt Nowy Dwór Mazowiecki i Widzewa Łódź, a następnie pierwszoligowego Rahowa Częstochowa. Co istotne wszędzie był podstawowym zawodnikiem. Sytuacja zmieniała się dopiero wiosną 2018 roku, kiedy zaczął mniej grać w obecnym mistrzu Polski. Wobec tego w połowie sezonu przeniósł się definitywnie do drugoligowego Widzewa Łódź, gdzie występował przez kolejne półtora roku.

Wygłądał na tyle dobrze, że latem 2020 roku został wykupiony przez Bruk-Bet Termalicę Nieciecza. I w ten sposób od trzech lat jest ważnym pomocnikiem Słoni, gdzie udowodnił swoją wartość także w PKO Banku Polski Ekstraklasie.

Co ciekawe, w międzyczasie sporo występował też jako boczny obrońca, wahadłowy, czy szrzydłowy. Jego nominalną pozycją jest jednak środkowa, ofensywna pomoc.

TRENER

Mariusz Lewandowski urodził się 18 maja 1979 roku w Legnicy. Jest jednak wychowankiem Zagłębia Lubin, gdzie zadebiutował jako osiemnastolatek. Zagrał ponad trzydzieści meczów i przeniósł się do Dystobolii Grodzisk Wielkopolski.

Rozwijał się na tyle dobrze, że kilkanaście miesięcy później, latem 2000 roku, podpisał umowę z Szachtarem Donieck. Reszta tej historii każdemu więszemu kibicowi polskiej piłki nożnej jest już znana. Przez dziewięć lat piciełotnie zdobył mistrzostwo Ukrainy, trzy haryerki puchary i jeden superuchar. Zwiercenieniem tej pięknej przygody było sięgnięcie po Puchar UEFA w 2009 roku. Jego ostatnim klubem w karierze był FK Sewastopol.

Za Mariuszem Lewandowskim także długa kariera w reprezentacji Polski, w której zagrał prawie siedemdziesiąt spotkań. Wziął udział w niemieckim Mundialu w 2006 roku, a także Mistrzostwach Europy, które dwa lata później odbyły się w Austrii i Szwajcarii. Po zakończeniu kariery szohlił się do nowego zawodu i w listopadzie 2017 roku został trenerem Zagłębia Lubin. Pracował tam niecały rok, a po dłuższym bezrobociu po raz pierwszy objął pierwszoligową Bruk-Bet Termalicę Nieciecza.

Po prawie dwóch latach go zwolniono, a następnie przejął Radomią Radom, co miało miejsce wiosną 2022 roku. Rólę później się z nim pożegnano, a na przed rozpoczęciem tego sezonu niespodziewanie ponownie zasiadł ze sterami Słoni.



FOT. MICHAŁ STRYDOMSKI / 400mm.pl

NOWY STERNIK AKADEMII

Ligowe granie rozpoczęły zespoły SSM Wisły Płock. W nowy sezon włączamy z nowym dyrektorem Akademią, Bartłomiejem Kondracim, który zastąpił Marika Brzozowskiego. Zapraszamy na rozmowę z nowym sternikiem Akademii.

Co dyrektor chciałby zmienić, usprawnić w akademii, a co funkcjonuje w tej chwili wzorowo?

- Początkowy czas naszej pracy – mówię naszej, ponieważ mam tu na myśli siebie i Mateusza Lewandowskiego – postawiliśmy poświęcić na przyjrzenie się z bliska i zdiagnozowanie przestrzeni, które wymagają poprawy w działaniach. W wielu z nich nasza Akademia funkcjonuje w tym momencie dobrze, poprzedni dyrektor Marek Brzozowski wykonał naprawdę dobrą pracę, za co należy mu się podziękowanie. Struktura organizacyjna Akademii jest rozbudowana w sposób odpowiedni do poszczególnych zadań, takie jak koordynatorzy bloków szkoleniowych, bramkarzy, motorysty, dział fizjoterapeutów, czy dyrektor skautingu Arkadiusz Stelmach i siatka skautów, którzy wykonują dla nas kapitalną pracę, której nikt nie widzi gołym okiem, ale my mamy raporty i widać, jak wiele dla nas robią, z tego tylko od nas zależy, w jakim stopniu skorzystamy. Współpraca z właścicielem ds. sportowych Tomaszem Śmiechowskim układa się bardzo dobrze, możemy jednym językiem mówić w kwestiach sportowych, a to niezwykle ważne, że mamy spójne myślenie o rozwoju sportowych obszarów. Widzimy już pierwsze obszary, które będą wymagają działań usprawniających, ale to jeszcze będą uczucie by mówić w sposób globalny o przestrzeniach do zmian. Musimy pamiętać też, że po spadku do pierwszej ligi realia finansowe klubu, a co za tym idzie Akademii, są inne niż były w ekstraklasie i odezwania do tych nam musimy się umieć porządkować w poszczególnych obszarach. Zaplanowane są już projekty, które będziemy stopniowo wdrażali w życie. Mamy również opracowaną nowoczesną metodologię szkolenia, która jest zgodna z trendami i wypracowaniami obecnego futbolu i będziemy starali się ją wprowadzić, ale zdaliśmy sobie sprawę, że to będzie wymagało czasu. Chcemy, żeby trenerzy mieli wpływ na proces szkolenia, żebyśmy wspólnie dzielili się wiedzą i uśredniali poglądy, zależy nam aby zawodnicy i trenerzy identyfikowali się z klubem.

Co już się zmieniło?

- Nie przesłaliśmy w letnim okresie żadnej rewolucji trenerskiej jeśli chodzi o sztab szkoleniowy, ponieważ użyliśmy z doświadczenia, że chcemy przywrócić się pracy trenerów, którzy z tego też porę funkcjonowali w Akademii. Są drobne zmiany

dotyczące obsad trenerskich w poszczególnych rocznikach, ale tu podjęliśmy wspólnie decyzje w pionie sportowym zarządzącej Akademią, jał to ma wyglądać w najbliższym czasie. Temu będziemy się bacznie przyglądać i na podstawie tych obserwacji będziemy mogli zaplanować działania na przyszłość. Zmiany w największym stopniu dotknęły pod względem personalnym nasze drużyny. Doszło do wielu zmian personalnych w kadrach zespołów, co jest związane z przejściem zawodników z II ligi do I drużyny oraz z zespołami juniorskimi U19 i U17 do II drużyny. Dokonałmy również przesunięć zawodników z rocznika 2008 do drużyny U-17, a do drużyny U-15 przyszło kilku wartościowych zawodników. I tak w wielu drużynach można wymienić te zmiany, w tych zespołach było ich najwięcej, a w pozostałych zespołach troszkę mniej. Najbardziej oczywiste cieszy fakt, że wielu chłopców przeszło do II zespołu, a samą już tylko trok dzieli ich od I drużyny.

Jakie cele są stawiane przed poszczególnymi drużynami?

- Celem całej Akademii jest dostarczyć zawodnikom na poziomie seniorskim w pierwszej kolejności do Wisły II, a następnie by ci zawodnicy trafili do pierwszego zespołu. Nie stawiamy celu wyprzedzenia przed drużynami, mamy zespół w CL U-15 i U-17 rywalizacja jest tam co tydzień na najwyższym poziomie w kraju. To dla chłopców odpowiednia przestrzeń do rozwoju i podnoszenia swoich umiejętności na te rywalizacje z topowymi akademiami w Polsce. Trenerzy muszą pracować tak, żeby zawodnicy rozwijali się na miarę swojego potencjału. Globalnym celem Akademii jest dostarczyć jak największą liczbę zawodników na jak najwyższym poziomie w piłce seniorskiej. Drugą, jał do tego prowadzi, jest bardzo krótka i nie ma jednej słusznej. Dla klubu w przyszłości najistotniejsze będzie to, czy wychowanki zawodników do pierwszej drużyny i na tym się skupiamy.

Otwarta została druga drużyna dziewczyn – czy są jakichś większe plany co do rozwoju piłki kobiecej w akademii, czy na razie wystarczy jał to się będzie samo z siebie rozwijać?

- Zainteresowanie dziewczynkami, które chcą u nas trenować, przeszło nasze najgłębokie oczekiwania. Bardzo cieszy fakt, że jest tak duża liczba dziewczynek chcących grać w Wisłę Płock, ponieważ to jeden z elementów strategii jał sobie



GR
MATEUSZ LEWANDOWSKI
SSM WISŁA PŁOCK

obraliśmy, żeby zrehabilitować naszą społeczność wokół klubu. Mamy dla tego zrehabilitować piłkę kobiecą w naszym klubie, bo zespół senierek awansował do II ligi i dla tego zespołu musimy tworzyć fundamenty, by szło ich tak jał w zespołach chłopców zawodników do I drużyny, tak tutaj podobnie chcemy dostarczać w przyszłości zawodniczek do zespołu senierek.

Czy przejęcie z hronerów na „normalne” szanie na stadionie może jałko wpłynąć na zawodników? Czy będą oni mieli tu zapewnione coś więcej niż to było wcześniej?

- Tak, na pewno infrastruktura stadionu ma wpływ na to, jał zawodnicy się tu czują. Nowy stadion, nowy sezon – myśnię, że sam widok tych szani daje dużo dobrego i inocej wpływu na głowę niż to, jał siedzieliśmy w hronerach. Jest pewien powiew świeżości. Tu, na stadionie, myśnię nad tym, żeby zrobić miejsce dla ustawień motorystycznych dla zawodników. Jesteśmy w trakcie realizacji pewnych działań, również dotyczących możliwości gimnastyki dla bramkarzy i w najbliższym czasie mam nadzieję, że to się już spełni.

Z Akademią odešlo kilku utalentowanych zawodników. Czy można było zrobić coś, żeby ich zatrzymać?

- Względem młodych chłopców, tych którzy są najzdolniejsi, rozmawiamy na bieżąco z dyrektorem sportowym, trenerem drugiej drużyny czy trenerami z Akademią i sami widzimy, jeśli są zawodnicy bardzo mocno rolujący, z największym potencjałem, to takich chłopców na pewno będziemy chcieli hronerować, natomiast na takie wyróżnienie też trzeba sobie zasłużyć i zawodnicy muszą to swojej postawą na boisku udowodnić. W momencie, kiedy będą się wyróżniać, może być też zainteresowanie ze strony innych klubów, ale już to nasza w tym głowa, żeby zabezpieczyć się przed odejściami takich zawodników. Natomiast jeśli ktoś będzie miał inny plan na siebie, to też musimy zdawać sobie z tego sprawę, że nie hołdy musimy przyjąć naszą propozycję i może mieć inny pomysł na to, gdzie się chce dalej rozwijać i pójść inną drogą. Wtedy niko go sił w klubie nie zatrzymamy.

Kilku młodych zawodników zostało przesuniętych do II zespołu. Nie ma już II zespołu, a do dwóch będą pewnie często schodził zawodnicy z jedniny. Jak w tej sytuacji zapewnić tym młodym zolnym minuty gry?

- Rozmawialiśmy o tym z trenerem Nadolehim i znaleźliśmy pewne rozwiązanie pod kątem tych chłopców, którzy będą trenować z drugim zespołem, ale będą grać w U-19, żeby

zapewnić im minuty w weekend. Bo sam trening w tygodniu jest ważną rzeczą, ale granie w weekend jest najważniejszym aspektem dla młodych chłopców w tym wieku. Jesteśmy również w hronach z tymi zawodnikami, został im przedstawiony plan rozwoju dla nich. Zaakceptowali to, przyjęli do wiadomości i w taki sposób będzie się to odbywało. Natomiast wiadomo, w jakich przestrzeniach formalnych się tu w klubie poruszamy, w których zespoły ohołami są zespołami Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego, a drugi i pierwszy zespół pod Wisłą S.A. Rodzi to pewne nieudogodnienia dla nas w momencie, kiedy chcielibyśmy przesunąć zawodników pomiędzy drużyną a na przykład U-19, ale są z rzeczy, na które nie do końca mamy teraz wpływ, więc musimy funkcjonować w takich realiach, jakie mamy i w nich skutecznie się odnajdując.

To jeszcze pytanie o dyrektora – czy po tym krótkim czasie możemy już powiedzieć, czy latwo jest jednocześnie sprawować funkcję dyrektora akademii i asystenta w pierwszym zespole?

- Wszystko jest tak naprawdę kwestią dobrego organizacji pracy, dobrego zarządzania ludźmi, delegowania obowiązków. Ja mam to szczęście, że współpracuję z osobami, które mają wysokie kompetencje, mam dobre relacje między sobą i mój sztab ludzi z Akademii są to fachowcy, specjaliści i struktura Akademii jest tak rozbudowana, że w wielu przestrzeniach nie muszę pewnych rzeczy dotykać osobiście. Funkcjonujemy w ten sposób, że mam pełne zaufanie do moich współpracowników. Globalnie strategicznie planujemy to wszystko razem, ale hronie hronów ja biorę za to odpowiedzialność, natomiast dobrze się dogadujemy i dobrze współpracujemy. W momencie, kiedy jał będą widzieć, że obowiązuje jedne czy drugie mnie przerosną i nie jestem w stanie podjąć to na pewno z czego zrezygnuję. Na ten moment zgodziłem się na to propozycję. Chcę pomóc klubowi, jest to dobre droga dla mojego rozwoju. Cieszę się że klub mi zaufał, dał mi zaszczyt bycia dyrektorem Akademii Wisły Płock i możliwości pracy jał osybnym przy pierwszym zespole. Chcę z tego skorzystać i dać klubowi jał najwięcej z obu przestrzeniach.

AWANS I NOWE WYZWANIA

Dzień po meczu z Bruh-Bet Termalica Nieciecza do gry wróci drużyna kobiet. Na podopieczne trenera Adriana Piankowskiego czekają nowe wyzwania, tym razem na poziomie centralnym.

Przypominamy, że poprzedni sezon Nafciarki zakończyły zwycięstwem z Zamłyniem Radom odniesionym na płycie głównej ORLEN Stadionu, które tyłto „przytępało” I miejsce w swojej grupie III ligi, czyli wywalczony kolejną wicemistrzostwo awans do II ligi. Kilkuście zgromadzonych na trybunie wschodniej falców zobaczyło aż osiem bramek, w tym dwa trafienia Aleksandry Synowiec (rólowej strzelczyń ligi) i po jednym Klaudii Łyżwińskiej, Natalii Majchrzak i Natalii Borowskiej.

O raz po meczu 17 czerwca Nafciarki udały się na zaskózný odpocząnek, aby miesiąc później rozpocząć przygotowania do rozgrywek na trzecim szczeblu rozgrywkowym w kraju. Przez cały czas przygotowań drużyna trenera Piankowskiego trenowała na własnych obiektach oraz rozegrała dwa mecze kontrolne.

Na pierwszych zajęciach 17 lipca pojawiło się 26 zawodniczek, w tym 5, które ze względu na wiek nie będą mogły grać w tym sezonie III ligi oraz dwie testowane. Na pierwszym treningu zabrało sześć zawodniczek, które niedługo później dołączyły do drużyny. Z wyjątkiem do klubu powitczy Zuzanna Kordalewska (pomocniczka) i Natalia Gonta (obrończyni). Przed startem sezonu zespołu nie opuściła żadna zawodniczka.

- To dla nas bardzo ważne, że utrzymujemy trzon zespołu w niezmiennym składzie. Czuły czas trenowały z nami również Zuzanna Kordalewska i Natalia Gonta, które po stworzeniu 15 roku życia będą mogły wreszcie wystąpić w rozgrywkach seniorskich i odczują, że będą uwzględniane w uzupelnieniu składu. Pracujemy również nad transferem jednej zawodniczki, która ma już doświadczenie na tym poziomie rozgrywkowym. Czekamy na powrót po kontuzjach wspomnianej Gonty oraz Oli Bielickiej – powiedział o sytuacji kadrowej szefolowic płocczanek.

Pierwszym sprawdzianem miał być mecz z III-ligową Legią Ladies, jednak stołeczna drużyna dwa dni przed terminem odwołała mecz. Trenerowi Piankowskiemu udało się zorganizować zastępstwo i tym samym Nafciarki w niedzielę 30 lipca zagrały w Sochocinie z ligowym przeciwnikiem, AZS-em UW. Ten mecz wygrał bardziej doświadczony

na poziomie centralnym przeciwnik (4:1), a jedyną bramkę dla płocczanek zdobyła Maria Ganwacha. Nie wyniło był to jednak błęzcowy, a pierwsze przetarcie w nowym ustawieniu i zdobywie solidnego materiału do analizy.

W drugim, a zarazem ostatnim, sparingu Nafciarki stanęły przed najtrudniejszym do tej pory wyzwaniem, czyli przeciwstawieniu się spadkowiczowi z Orlen Elstraligi. W Bydgoszczy nasza drużyna spotkała się z miejscowym Sportsem KKP i przez dużą część spotkania postawa niebiesko-biało-niebieskich mogła napawać optymizmem. Pierwsza połowa zakończyła się prowadzeniem gospodyń 2:0, a bramki padły po indywidualnych błędach. Na początku drugiej odsłony naszym zawodniczkom udało się zasłużyć zapunktować, hiedy podanie Aleksandry Synowiec wykonała Natalia Borowska. Na dalszym etapie meczu trener Piankowski wprowadził do gry zmienniczki, co wykorzystali bydzyczanki, trafiając do siatki aż sześć razy.

- Mimo porażek, z obu meczów możemy wyciągnąć masę pozytywną. Szczególnie wartościowy okazał się mecz ze Sportsem, w którym zobaczyliśmy, że jeszcze brakuje nam do drużyny z wyższego poziomu. Na pewno nie można powiedzieć, że z mocniejszym rywalem tyłto się broniliśmy, bo zbudowaliśmy wiele dobrych akcji w ataku pozycyjnym i szcodo, że nie strzeliśmy z tego kolejnych bramek. Po tym meczu wiemy też, co musimy jeszcze poprawić u naszym systemie gry i myślę, że teraz jesteśmy gotowi do startu ligi – powiedział Piankowski.

Pierwszym, historycznym, meczem na szczeblu centralnym będzie dla Nafciarek spotkanie z KS-em Raszym, czyli drużyną, która w poprzednim sezonie zajęła ostatnie miejsce w tabeli swojej grupy II ligi, ale nie została zdegradowana (podobnie jak przedostatni GSS Grodzisk Wielkopolski) z powodu wycofań innych zespołów z II i I ligi. Pierwszy gwizdek sezonu 2023/2024 w niedzielę 20 sierpnia o 16:00 na boisku bocznym B2 pod ORLEN Stadionem. Wstęp wolny.

- Serdecznie zapraszamy na to spotkanie, jak i do wspierania nas w całym sezonie. Przed nami nowe wyzwania po długo ucyzelkuwanym awansie i wierzę, że im sprawniej, ciężko pracujemy na treningach, trenujemy cztery razy w tygodniu

tygodniu po to, żeby cały czas podnosić poziom piłki nożnej kobiet w naszym mieście. Nie jesteśmy teraz w stanie postawić sobie konkretnego celu co do zajęcia miejsca na koniec sezonu, natomiast mogą zapewnić, że będziemy walczyć o to, żeby z treningu na trening podnosić sobie poprzeczkę – podsumował trener Wisły Płock.

Kadra Wisły Płock (złozzone do II ligi kobiet):

Bramkarki: Dorota Szaliriska, Amelia Kraszeuska, Zawodniczkami z pola: Julia Asahowska, Aleksandra Bielicka, Natalia Borowska, Kinga Brzezińska, Karolina Eijman, Maria Ganwacha, Natalia Gonta, Marta Hucho, Zuzanna Kordalewska, Justyna Kraszeuska, Daria Kusa, Maja Lendzińska, Klaudia Łyżwińska, Natalia Majchrzak, Julia Majeuska, Natalia Marciniak, Weronika Poczowska, Emanuela Przeradzka, Justyna Strachta, Antonina Sosnowska, Oliwia Stosińska, Klaudia Stradomska, Aleksandra Synowiec, Wiktoria Włoczek, Maja Zielińska.

Mecze domowe:

20 sierpnia (niedziela), godz. 16:00 – vs. KS Raszym
2/3 września – vs. GSS Grodzisk Wielkopolski
9/10 września – vs. Osarovia 1909 Ostrow Wlpy.
23/24 września – vs. KU AZS UW
7/8 października – vs. Włókniaz Białystok
21/22 października – vs. WAP Włocławek

Dokładny terminarz (po jego ustaleniu) i wyniki znajdziecie na naszej stronie www.wisla-plock.pl w zakładce DRUŻYNY – WYNIKI ZESPÓŁU KOBIEC.



Marta Hucho

OŚCZYSTNI PRZED OTWARCIEM

Mecz z Bruk-Betem Termalica Nieciecza będzie ostatnim przed pełnym otwarciem ORLEN Stadionu. Co ciekawe, poprzednie domowe spotkanie ze Stonitami również poprzedzało otwarcie, tym razem trybuny wschodniej.

Lepiej w mecz weszli przeydzni. W 4. minucie piłkę na naszej połowie przejął Samuel Śtefaniak, popędził w pole kame i dograł do wbiegającego Murisa Mešanovicia, ale ten z około dziesięciu metrów trafił jedynie w boczną siatkę. Niedługo później mogliśmy odpowiedzieć. Po wrzucie z autu Rafał Wołski wypuścił szrzydłem Damiana Zbozienia. Ten dośrodkował w stronę Łukasza Setulskiego, ale naszego napastnika w porę uprzędził Sebastian Bonecki. Już za chwilę po bieżdzie Piotra Wlazło futbolowilew przejął Wołski, jednak przy sytuacji dwóch na jednego za głęboko dograł do Setulskiego i akcja spaliła na panewce. Następnie zabłohowany został Fryderyk Gerbowksi, w podobnej sytuacji po drugiej stronie boiska niecelnie uderzył Wlazło, a następnie mieliśmy fatalną próbę Boneckiego.

Wreszcie w 23. minucie doczekaliśmy się bramki. Piotr Tomasił podciął miełho piłkę do Łukasza Setulskiego, a ten głowię zgrał do Damiana Warchola, który umieścił piłkę w siatce. Jeszcie w pierwszej połowie Wari znalazł się w dwóch sytuacjach do skompletowania dubletu, ale napierw nieznacznie pomylił się przy strzale z woleja, a następnie nie dał rady wykończyć dogrania Tomasiła, przy czym trzeba docenić tu strócenie łgą przez Tomasiła Losię.

Niestety chwilę wcześniej do głosu doszli goście. Adam Hloušek dograł z lewej strony do środka, sędzia Śtefaniak sprytnym prostopadym podaniem znalazł Mešanovicia, a ten nie pomylił się z kilu metrów. Później sam Mešanović zmałnował odbicie zapowiadającą się hontre zle dogrywając do hoięsi, a potem poprzeczkie bramki Krzysztofa Kamińskiego z półobrotu oblił Roman Gergel.

Po zamianie stron długo nie działo się nic hontretnego pod żadną z bramek. Zgromadzeni po raz ostatni na starej trybunie zachodniej kibice obezrli dużo niedoładnych zagrań i dośrodkowań w obie strony. Dopiero po godzinie gry goście wyprowadzili obiecującą hontre, jednak wszystko stróczyło się na jednym pozycji spalonej jednego z napastników. Na 20 minut przed końcem pojedynku biegowy z Jaltubem Rotzniczalim wygrał Kacper Spiewał i dograł w polu kamy do Mešanovicia, którego strzał w porę zneutralizował Tomasił.

Kolejnę obażę Stoniti miały po zym zagraniu Damiana Warchola. Piłka trafiła do wspomnianego przed chwilą Bołniala, który zdecydował się na mocny strzał sprzed szesnastki, po którym piłkę nad poprzeczkę przetrzucił Kamiński. Wreszcie przebudził się też Nałciarze – akcję „kleptą” rozegrali razem Jorginho i Marlo Kolar, ale ten pierwszy nieznacznie chybił. Później jeszcie Patryk Tuszyński, jednak nie zdołał sforsować sciany złożonej z bramkarza i defensorów.

W ostatnich pięciu minutach swoje obażę mieli też zawodnicy z Niecieczy. Z rzutu wolnego ładne podanie dostał Spiewał, lecz jego strzał po tróhrom skłupu ożwał się niecelny. Pod sam hontre Mešanović z hoieli mocnym uderzeniem sprawdził czujność Kamińskiego, lecz nasz bramkarz spisał się bez zarzutu.



PKO Bank Polski Etetrałasa 2021/2022, 14. hoięsia Wisła Płock – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 1:1 (1:1) Warchol 23' – Mešanović 34'

Wisła: Kamiński - Zboziń, Rzezniczal, Michalski, Tomasił - Szwoch, Rasal, Gerbowksi - IO. Wołski (69', Jorginho), Setulski (69' Kolar), Warchol (81' Tuszyński).

Bruk-Bet: Losha - Grzybeł, Tełjałsti, Biedrzychi, Hloušek (46' Wasielewski) - Wlazło, Bonecki (68' Radwariski) - Mešanović, Śtefaniak, Gergel (81' Zeman) - Spiewał.

FORTUNA



TABELA Fortuna 1 Liga

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty
1.	GKS Tychy	4	12
2.	Miedź Legnica	4	10
3.	Motor Lublin	4	10
4.	Odra Opole	4	9
5.	GKS Katowice	4	7
6.	Lechia Gdańsk	4	7
7.	Znicz Pruszków	4	7
8.	Górnik Łęczna	4	6
9.	Arka Gdynia	4	5
10.	Wisła Kraków	4	5
11.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	4	4
12.	Resovia Rzeszów	4	4
13.	Podbeskidzie Bielsko-Biala	4	3
14.	Polonia Warszawa	4	3
15.	Wisła Płock	4	3
16.	Zagłębie Sosnowiec	4	1
17.	Stal Rzeszów	4	1
18.	Chrobry Głogów	4	0

Awans

Baraż

Spadek